



Sygn. akt III UK 129/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania A. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 września 2018 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. zmienił zaskarżone decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 16 czerwca 2016 r. oraz z dnia 20 lipca 2016 r. odmawiające wnioskodawcy A. W.

prawa do emerytury z uwagi na brak 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach i przyznał wnioskodawcy prawo do tego świadczenia, poczynając od dnia 24 maja 2016 r. a także ustalił brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

W sprawie tej Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca, urodzony w dniu 17 lutego 1955 r., w okresie od dnia 2 września 1974 r. do dnia 31 lipca 1981 r. (6 lat, 10 miesięcy i 29 dni) zatrudniony był na stanowisku kierowcy ciągnika w Spółdzielni Kółek Rolniczych we F., a od dnia 1 sierpnia 1981 r. do dnia 31 lipca 1991 r. (10 lat) w Gospodarstwie Rolno-Przemysłowo-Handlowym „[...]” we F. na stanowisku traktorzysty, kombajnisty w pełnym wymiarze czasu pracy. Zatrudnienie w szczególnych warunkach w tym ostatnim okresie potwierdza świadectwo pracy z dnia 9 października 1998 r. sporządzone przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa jako następcę prawnego zakładu pracy. Wnioskodawca na stanowisku traktorzysty wykonywał prace transportowe w pełnym wymiarze czasu pracy przez cały rok w filii SKR-u w G. Transportował wówczas różne produkty m.in. wapno, nawozy, węgiel, paszę, wywar z gorzelnii, kiszonki, tytoń, zboże, siano, słomę, piasek, obornik. Zakład pracy wnioskodawcy tego typu usługi transportowe świadczył na rzecz podmiotów zewnętrznych. Wnioskodawca jeździł różnymi ciągnikami (modelami 360, 411 oraz tzw. 60-tką z jedną lub dwoma przyczepami), a praca zazwyczaj trwała dłużej niż 8 godzin na dobę, dochodząc do 12-15 godzin. Transport odbywał się w G. i okolicach oraz na dalszych trasach, obejmujących m.in. T., P., K., U.. Czynności transportowe stanowiły podstawowe obowiązki wnioskodawcy, realizowane w pełnym wymiarze czasu pracy, często ponad normatywny wymiar czasu pracy. Dwa razy do roku (wiosną i jesienią) wnioskodawca uczestniczył w sianokosach czy zasiewie zbóż, sporadycznie i często po godzinach pracy, tj. po godzinie 15.00 i po powrocie z trasy był kierowany do prac typu bronowanie. Sporadycznie wykonywał sezonowe prace w polu typu sianokosy, prace przy siekaniu kukurydzy, maksymalnie kilka dni w roku, a jego głównym zajęciem było świadczenie pracy traktorzysty w pełnym wymiarze czasu pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie, uznając, że w spornych okresach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy

wnioskodawca wykonywał prace transportowe jako kierowca ciągnika przy przewożeniu różnych materiałów, wymienione w dziale VIII, poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.), jako prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Dla tej oceny nie ma znaczenia okoliczność, że wnioskodawca kilka dni w roku mógł wykonywać inne prace niezwiązane z transportem (np. sianokosy, zasiew zbóż), wobec dużej liczby nadgodzin w pracy transportowej.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego organ rentowy zarzucił naruszenie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej jako ustawa emerytalna) w związku z § 2 i 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., przez uznanie, że wnioskodawca udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach oraz art. 233 k.p.c., przez pominięcie dowodów z zeznań świadków, według których w sezonie wiosenno-jesiennym wykonywał on szereg prac polowych, które nie są pracami transportowymi oraz że prace polowe były świadczone sporadycznie lub w nadgodzinach. Natomiast rzeczywisty rozmiar wykonywanych prac polowych powoduje, że wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac transportowych.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 24 maja 2017 r. oddalił apelację.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowiskowo-branżowy charakter wyodrębnienia w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku nie wyklucza uznania określonej pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach w sytuacji, gdy dany zakład nie należy do branży, czyli działu ściśle określonego w wykazie A, zwłaszcza, gdy stopień szkodliwości (uciążliwości) danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w stosunku do pracy wykonywanej w wymienionej w tym załączniku branży. W ocenie Sądu Apelacyjnego, praca wnioskodawcy świadczona w spornym okresie była tożsama z pracą kierowców ciągników w zakładach pracy

podległych resortowi transportu w zakresie ekspozycji na czynniki szkodliwe, a więc powinna być oceniona jako wymieniana w dziale VIII, poz. 3 wykazu A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Kwalifikacji tej nie wyklucza wykonywanie przez wnioskodawcę także prac polowych (bez względu na ich wymiar), ponieważ w okolicznościach faktycznych sprawy ocena stopnia szkodliwości i uciążliwości pracy wnioskodawcy, jako kierowcy ciągnika przy pracach transportowych, wykonującego w pewnych okresach przemiennie transport i prace polowe, jak też wyłącznie prace polowe jest tożsama. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w obu przypadkach praca wnioskodawcy polegała na kierowaniu określonego rodzaju pojazdem mechanicznym i wymagała wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia, zarówno podczas poruszania się po drodze publicznej, jak i przy wykonywaniu prac polowych. Z racji przemieszczania się po nierównym podłożu i jednoczesnym wykonywaniu określonej pracy, tj. orania, bronowania, nawożenia wymagana jest od kierującego wzmożona koncentracja, która choć różni się od uwagi jaką kierujący winien wykazać w czasie wykonywania prac transportowych, poruszając się po drogach publicznych, to nie była mniej uciążliwa. Przeciążenia fizyczne, którym poddawany jest kierowca ciągnika w trakcie prac polowych Sąd Apelacyjny uznał za zdecydowanie większe niż w transporcie, który w większości odbywa się po drogach o utwardzonych nawierzchniach. Kierowcy ciągników narażeni są na hałas, drgania pojazdu czy zapylenia. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny pracę wnioskodawcy, wykonującego pracę w branży rolniczej, choć częściowo (w zakresie prac polowych) różniła się ona od pracy kierowcy ciągników w branży transportowej, uznał za tożsamą pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia. Dlatego zakwalifikował sporne okresy, w których wnioskodawca wykonywał również pracę kierowcy ciągnika przy pracach polowych, jakkolwiek wykonywanych tylko kilka dni w roku, w tym po godzinach pracy, do prac wymienionych w wykazie A, dział VIII, poz. 3, bowiem wykonywał on wówczas te czynności stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W tych okolicznościach wnioskodawca spełniał wszystkie przesłanki przyznania prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i zmianę przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego i przepisów postępowania, a mianowicie:

1) art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z poz. 3, dział VIII wykazu A, przez ustalenie prawa do emerytury wnioskodawcy nie spełniającemu w dniu wejścia w życie tej ustawy (tj. w dniu 1 stycznia 1999 r.) warunku posiadania co najmniej 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach;

2) art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z poz. 3, dział VIII wykazu A, przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że praca kierowcy ciągnika jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu - bez udziału biegłych - że praca traktorzysty wykonywana w trakcie prac polowych jest taką samą pracą jak praca traktorzysty kombajnisty wykonywana w „transporcie i łączności”;

3) art. 227 k.p.c., przez przyjęcie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, że wykonywanie przez kierującego ciągnikiem prac polowych jest związane z większym obciążeniem fizycznym i naraża go na większe dolegliwości niż wykonywanie prac transportowych.

Skarżący w uzasadnieniu podstaw skargi podniósł, że Sąd Apelacyjny uznał prace traktorzysty i kombajnisty mające charakter prac polowych za prace w szczególnych warunkach, mimo że ustawodawca nie wskazał tego rodzaju prac w wykazie A dziale X (w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) lub dziale XIV (prace różne). Tym samym wkroczył w kompetencje legislacyjne naruszając konstytucyjną zasadę rozdziału władz. Sąd ten dokonał we własnym zakresie oceny stopnia szkodliwości takich prac, nie dysponując tego typu wiadomościami specjalnymi. Według skarżącego, o zakwalifikowaniu pracy traktorzysty i

kombajnisty „w transporcie i łączności” jako pracy w szczególnych warunkach, zdecydowało nie samo kierowanie ciągnikiem lub kombajnem, lecz kierowanie tymi pojazdami w ruchu publicznym, co przy znacznych gabarytach tych pojazdów wymaga szczególnych zdolności psychofizycznych i stanowi szczególne obciążenie dla pracownika związane z koniecznością zachowania reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym przy udziale wielu uczestników. Obciążenie takie nie występuje w przypadku prac polowych.

Sąd Najwyższy zważy, co następuje:

Skarga kasacyjna zawiera usprawiedliwione zarzuty. Zgodnie z art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 r., osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy wynoszący 25 lat. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243), stwierdził, że przepisy dotychczasowe w rozumieniu art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej zawiera rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r. Według § 1 ust. 1 tego rozporządzenia, ma ono zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, przy czym w myśl § 2 ust. 1 okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Stosownie do § 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzny 60 lat; 2) ma wymagany okres

zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152; dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie jednolicie przyjmuje, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32

ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16, LEX nr 2428257; z dnia 18 kwietnia 2018 r., III UK 63/17, niepublikowany).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że okres pracy wnioskodawcy na stanowisku traktorzysty w Spółdzielni Kółek Rolniczych we F. oraz w Gospodarstwie Rolno – Przemysłowo – Handlowym „[...]” we F. (praca w

rolnictwie) może być potraktowany tak jak okres pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, zatrudnionych w transporcie (tego działu gospodarki dotyczy wykaz A, dział VIII, poz. 3). Uzasadniając tę tezę, z jednej strony stwierdził, że praca kierowcy ciągnika przy pracach polowych i w transporcie charakteryzuje się tożsamym wymaganiem wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne jak i otoczenia, z drugiej jednak strony zaprzeczył jej, podkreślając, że warunki kierowania tym pojazdem w trakcie prac polowych, różnią się od warunków w transporcie pod względem wymaganej koncentracji. Stwierdził też, że w trakcie prac polowych dodatkowo występują inne niż w transporcie czynniki szkodliwe dla zdrowia, a przez to szkodliwość i uciążliwość pracy wnioskodawcy przy pracach polowych była wyższa niż w transporcie. W rezultacie zatem dokonał kwalifikacji pracy wnioskodawcy nie tylko na podstawie narażenia na działanie tych samych czynników, na które narażeni są pracownicy innego działu, ale na ocenie, że praca traktorzysty przy pracach polowych jest nie mniej (a nawet niekiedy więcej) uciążliwa niż w transporcie (przeciążenia fizyczne, hałas, drgania pojazdu, zapylenia). W tym kontekście należy mieć na uwadze, że umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII – „w transporcie i łączności” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia takiego pojazdu, lecz z faktem jego prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe i przemieszczanie się po polnych drogach. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe, które byłyby tożsame z zadaniami branży transportowej. Prace uznane za wykonywane w szczególnych warunkach bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy wykonuje on przy pomocy ciągnika rolniczego

prace polowe (np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę, wykonuje opryski, sieje nawozy, rozrzuca obornik itp.). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16 (niepublikowany) stwierdził, że „pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII poz. 3, to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. - Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był więc przeznaczony do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych. Kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu

A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach”.

Wobec powyższego rację ma organ rentowy zarzucając, że nie jest możliwe przyjęcie przez Sąd orzekający *a priori*, że wykonywanie przez kierującego ciągnikiem prac polowych jest związane z większym obciążeniem fizycznym i naraża go na większe dolegliwości niż wykonywanie prac transportowych, o których mowa w wykazie A dziale VIII, poz. 3 do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. W wyrokach z dnia 13 czerwca 2018 r., III UK 89/17 (niepublikowany), z dnia 18 kwietnia 2018 r., III UK 63/17 (niepublikowany), z dnia 21 lutego 2018 r., III UK 26/17 (LEX nr 2490614), z dnia 23 stycznia 2018 r., III UK 24/17 (LEX nr 2490613), Sąd Najwyższy uznał, że o kwalifikacji określonej pracy jako pracy w szczególnych warunkach nie decyduje własna ocena sądu, że jest ona nie mniej (lub bardziej) uciążliwa jak praca tak kwalifikowana w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Miarą stopnia uciążliwości, który decyduje o takiej kwalifikacji, jest narażenie na działanie tych samych czynników, na które narażeni są pracownicy wykonujący pracę uznaną w nim za pracę w szczególnych warunkach. Innymi słowy, parametrami porównawczymi stopnia uciążliwości pracy są czynniki ryzyka charakterystyczne dla danej pracy uznanej za pracę w szczególnych warunkach. One to bowiem określają stopień jej szkodliwości dla zdrowia. Nie jest zatem uprawnione stanowisko Sądu Apelacyjnego, że choć w pracy traktorzysty w zakresie prac polowych występują inne czynniki ryzyka niż w pracy kierowców ciągników w transporcie, to stopień ich szkodliwości dla zdrowia jest taki sam (albo większy). Prawodawca nie uznał pracy traktorzysty „w rolnictwie” jako pracy w szczególnych warunkach, mając zapewne na uwadze, że występujące w trakcie prac polowych czynniki ryzyka nie są ku temu wystraszające. Z tego względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwała się jednolita wykładnia przepisu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. wykazu A, dział VIII poz. 3, że praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja

2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, niepubl.; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15; LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252207; z dnia 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z dnia 25 kwietnia 2017 r., II UK 177/16, LEX nr 2306373; z dnia 17 maja 2017 r., III UK 122/16, LEX nr 2321922; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 166/16, LEX nr 2349406; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 169/16, LEX nr 233231; z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16, LEX nr 2390696; z dnia 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z dnia 18 stycznia 2018 r., I UK 522/16, LEX nr 2483355; z dnia 7 marca 2018 r., I UK 15/17, LEX nr 2488091; z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że wnioskodawca w spornym okresie zatrudniony był w zakładach pracy (SKR, Gospodarstwo Rolno-Przemysłowo- Handlowe), które nie funkcjonowały w branży transportowej, lecz rolniczej, bowiem podstawowym ich celem jest świadczenie usług z zakresu rolnictwa dla swoich członków i całego środowiska wiejskiego. Dla przyjęcia czy prace wykonywane przez wnioskodawcę mogą być zaliczone do prac wymienionych w wykazie A, dział VIII poz. 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. jako prace „w transporcie i łączności” konieczne jest zatem poczynienie dokładnych ustaleń wskazujących na tożsamość stopnia narażenia osoby wykonującej tę pracę na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w transporcie. O ile w przypadku przedsiębiorstw transportowych przewozy stanowią przedmiot ich działalności i są świadczone w sposób ciągły przy użyciu pojazdów przeznaczonych do poruszania się po drogach publicznych, o tyle sposób wykorzystywania ciągników przez kółka rolniczej – z uwagi na specyfikę wykonywanych przez nie prac (prace rolnicze) jest odmienny. Do prac rolniczych a nie do prac w transporcie zalicza się dokonywanie oprysków, rozrzucanie obornika po polu, sianie nawozów, bronowanie, sianokosy, zwózka słomy czy siana *etc.* Zwrócić również należy uwagę, że ciągniki rolnicze

ursus model 360, 4011 poruszały się z maksymalną prędkością jazdy 25 km/godz., co praktycznie eliminowało je jako środek transportu na dalsze trasy. Natomiast ustaleń wyjaśniających dokładnie rodzaj wykonywanych przez wnioskodawcę prac nie poczyniły Sądy obu instancji. Dodatkowo zauważyć trzeba, że Sąd Apelacyjny nie wskazał, że przyjmuje za własne i podziela ustalenia dokonane w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wychodząc z założenia, iż ocena stopnia szkodliwości i uciążliwości pracy wnioskodawcy, jako kierowcy ciągnika przy pracach transportowych oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach przemiennie transport i prace polowe, jak też wyłącznie prace polowe jest tożsama. Sąd Najwyższy nie jest zaś uprawniony do dokonywania ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i nie może domniemywać, jak według sądu odwoławczego przedstawia się stan faktyczny sprawy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12, LEX nr 1318346 i powołane tam orzecznictwo).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.